



Szczęśliwa chwila? Bez wsparcia prawnika ryzyko towarzyszące zakupowi czy najmowi mieszkania rośnie

Na wspólny sukces trzeba zapracować

Polacy nie korzystają powszechnie z usług prawnych. Wynika z tego wprost, że prawnicy, pamiętając o tym, że oferują usługę, muszą o swoich klientów zawalczyć. Natomiast przedsiębiorcy, jeśli chcą działać profesjonalnie, nie mogą o prawnikach zapomnieć

Polska to kraj specjalistów. Powszechnie wiadomo, że wszyscy znamy się na medycynie, polityce, sporcie, a nawet na prawie. Gdy na zlecenie Krajowej Izby Radców Prawnych OBOP zapytał respondentów co robią gdy kupują samochód lub wynajmują mieszkanie, okazało się, że owszem szukają porady co do tego jak skonstruować umowę, ale robią to zasięgając języka u sąsiada, szwagra, kolegi z pracy, a najczęściej u „Mecenas” Google. Niemal

nikt nie wskazał prawnika jako osoby, do której zwrócił by się w pierwszej kolejności. Dlaczego? Bo za drogo, bo mu nie ufa, ale przede wszystkim bo nie uważa, że w ogóle istnieje taka potrzeba!

Czyja to wina? Nasza bo jesteśmy prawnymi ignorantami, państwa bo nie edukuje nas w tym zakresie i prawników, którzy nie wiele robią by tę sytuację oraz swój wizerunek zmienić.

Nasze dzieci powinny mieć w szkole podstawy prawa bo przecież każde z nich znajdzie się któregoś dnia w sy-

tuacji gdy ktoś podsunie mu do podpisania umowę. My powinniśmy wyrobić w sobie odruch zwracania się do prawnika w każdej sprawie nawiązującej choćby w niewielkim stopniu o prawne kwestie - dla tak zwanego świętego spokoju. Prawnicy wysoką świadomość prawną społeczeństwa powinni postawić sobie za cel.

Tymczasem w Polsce panuje zasada: wszystko wiem i poradzę sobie sam. Tutaj zawsze przypomina mi się słynne

zdanie: „Ogródki można zakładać w różny sposób: najlepszym jest wynajęcie do tego celu ogrodnika” (Karel Čapek, „Rok ogrodnika”). Szkoda nam tych 100 zł wydanych na specjalistę, na to by prawnik rzucił okiem na naszą umowę. Rzadko kto myśli w takiej sytuacji o możliwych komplikacjach czy zagrożeniach. Zadzwoń do hydraulika gdy popsuje mi się zlew, czy naprawić to samemu? Zaoszczędzę 100 zł, ale ile stracę, gdy następnego dnia po moim wyjściu zaleje mnie i sąsiadów?

Zachowujemy się w ten sposób nie tylko w życiu prywatnym, ale również prowadząc biznes. Przedsiębiorcy w Polsce słyną z tego, że sami zajmują się wszystkim. Sami prowadzą księgowość, sami zajmują się marketingiem i sami piszą umowy. Znam kilkudziesięcioosobowe firmy, które nie korzystały nigdy z usług prawnika! Wydaje się to niewiarygodne, a jednak jest prawdziwe. W Polsce prawo jest bardzo rozbudowane. Codziennie wchodzi w życie nowe ustawy i rozporządzenia. Trudno zatem, żeby człowiek, który na co dzień nie ma z prawem do czynienia, przebrnął sam przez gąszcz przepisów i wybrał najlepsze dla siebie rozwiązanie. Do tego trzeba fachowca.

Oszczędzanie w tej kwestii niesie za sobą ogromne ryzyko. Zamiast przez lata się zabezpieczać i asekurować, przedsiębiorcy prowadzą działalność na granicy ryzyka. Doprowadzają do sytuacji gdy o swoje upomina się urząd, nieuczciwy kontrahent wisi ogromną sumę pieniędzy, a pracownicy pozywają do sądu. I wtedy zaczyna robić się gorąca. I wtedy już trzeba udać się do prawnika jak do szpitala – od razu na ostry dyżur. Gdy pacjent przez lata unikał wizyty u lekarza rodzinnego i nagle choroba ścina go z nóg, terapia by z powrotem go na nie postawić zawsze jest długa, bolesna i droga. A i efekt też jest wielką niewiadomą. Prawnicy są traktowani jak strażacy – wzywani tylko gdy już się pali.

Byłoby bardzo niesprawiedliwe zrzucać całą winę na nieświadomych klien-

tów. Trzeba uczciwie przyznać, że prawnicy przez lata zapracowali na swoją nie do końca pozytywną opinię. Opinię niedostępnego, wyniosłego i drogiego specjalisty. Tymczasem wizyta u prawnika, któremu trzeba zwierzyć się z często bardzo osobistych problemów jest niełatwym przeżyciem. Prawnicy powinni być trochę jak psycholog, który wysłucha, ale nie oceni i wzbudzi zaufanie.

Tymczasem ciężko jest do prawników w ogóle dotrzeć. Kodeksy etyczne skutecznie blokują politykę informacyjną Kancelarii. Niemniej jednak prawda jest



Dorota Hołubiec
partner Smart Communication Group

taka, że na rynku można znaleźć dobrego prawnika na każdym poziomie finansowym. Coraz częściej oferują oni swoje usługi na różnych dogodnych zasadach: ryczałt miesięczny, stawka godzinowa, umowa na czynności jednorazowe, zlecenia na prowadzenie określonej jednostkowej sprawy. Wszystko zależy od wzajemnych negocjacji. Ja to wiem bo współpracuję z tym środowiskiem od lat, ale skąd ma o tym wiedzieć przeciętny Kowalski?

Nawet 5 mld zł rocznie tracą polskie firmy na złej obsłudze klientów wynika z badania przeprowadzonego przez

Fundację Obserwatorium Zarządzania. 1/5 badanych przyznała, że choć raz zrezygnowała w ostatnim roku z zakupu bądź usługi ze względu na nieprzyjemną obsługę. Czy w obecnych czasach można pozwolić sobie na tak duże straty wynikające wyłącznie z arogancji wobec klientów?

Każdego kiedyś to spotkało: niemiły kelner na dobre zniechęcił do restauracji, pani w kiosku doprowadziła do jego omijania z daleka, a może prawnik, który złą komunikacją skutecznie nas do siebie zraził. Prawnicy powoli godzą się ze stwierdzeniem, że sprzedają usługi. Sprzedają, a więc muszą zawalczyć o zdobycie, a potem utrzymanie klienta. Ponieważ klienci nie potrafią ocenić ich usług (bo nie znają się na prawie), oceniają obsługę, komunikację, ogólną współpracę. Prawnicy, powoli, ale jednak, zaczynają poprawiać swoje miękkie kompetencje.

Prawnicy dziś to ktoś znacznie więcej niż specjalista od paragrafów. To przede wszystkim doradca biznesowy, który często zna branżę klienta lepiej niż on sam i właśnie dlatego może przynieść firmie wymierne korzyści. Prawnicy wiedzą już, że bycie dobrym teoretykiem prawa to obecnie za mało. Lepiej niż kiedyś rozumieją biznes i potrafią się w nim poruszać. Mogą ustrzec firmę przed ryzykiem, zniwelować politykę podatkową, sprawdzić kontrahentów. Dlatego właśnie warto korzystać z usług prawnika na co dzień, za przystępne pieniądze, a nie tylko „od święta” wydając już wtedy fortunę.

Przedsiębiorco, właścicielu firmy, menedżerze – znajdź prawnika dla siebie i swojego biznesu. Prawnika, który będzie dbał o Twoje interesy, który będzie Cię przestrzegał przed złymi decyzjami oraz doradzał najkorzystniejsze rozwiązania. Prawnika, który stanie się Twoim zaufanym partnerem, pomocną dłonią i współtwórcą Twojego sukcesu. Bo przecież „sukces mojego Klienta to mój sukces” – mawiają najlepsi przedstawiciele palestry.

Dorota Hołubiec

FOT.: MATERIAŁY PRASOWE; FOTOLIA.COM (2)